

Odpowiedź na felieton J. Jangasa z nr 12 „Ja tylko grzecznie pytam”

Szanowny Panie Redaktorze, W swym wirtualnym zacie-trzewieniu zapomniał Pan, że 3/4 artykułu to pozorowany strach Pana przed sekretarzem Gminy, a przecież Pan mnie nie zna i nie zamieniał Pan ze mną w życiu ani słowa. Jak traktuję mieszkańców, to trzeba pytać tych mieszkańców, co przychodzą do mnie ze swoimi autentycznymi problemami, a nie tych, co zwiniają snują, takie jak Pan wirtualności. Jestem przekonany w tej chwili, że moja teza postawiona w odpowiedzi na „Irytacje” (jeszcze wtedy z wątpliwościami, że nie ma o czym pisać...) była jak najbardziej słuszna.

Odpowiadając zaś w sprawie chodnika, po rozmowie z odpowiednimi służbami wyjaśniam, że chodnik był naprawiany w ramach

remontów i siłami własnymi Gminy, w ramach robót publicznych i z odzyskanego materiału. Samo zdjęcie pokazuje jednak, że wiele osób w wielu miejscowościach, a także w samym Mikstacie chciałoby stąpać po takim chodniku, przy czym nie ma chyba znaczenia, z jakiej on jest epoki. Zapewniam Pana, że w samym tylko Mikstacie i nie tylko, jest takich miejsc wiele. Możliwości są takie, jakie są. Jestem przekonany, że wykorzystywanie odzyskanych materiałów i w miarę możliwości pracowników publicznych do systematycznej poprawy infrastruktury nie świadczy chyba o arogancji władzy. Wszystkiego na raz i na gwizdek zrobić się nie da.

Kazimierz Miś
Sekretarz Miasta i Gminy
Mikstata

Zdaniem Jangasa

Ja znowu tylko pytam



Mam kolejne pytanie do władz gminy Mikstata. W tym miasteczku jest częstokroć zaniedbana ulica, nazwana imieniem Wincentego Witosa. Proszę uprzejmie wytłumaczyć mieszkańcom i jedno-

wybrak podchmielonych chłystków i deski z przykrytej dziury bezpownotnie znikną. Czy rządzącym Mikstatem brakuje wyobraźni, czym to grozi? W tak prowizoryczny sposób to rolnik nie zabezpieczy nawet swojego szamba, bo dba o bezpieczeństwo inwentarza. Domyślam się, że wygodniej jest rządzić z za biurka, a czytając przykre recenzje o sobie, karcąc piszących, wytykając



częście wyborcom mieszkającym w Mikstacie, czym W. Witos zawinił mikstackiej władzy, że postanowiła prześladować tę postać jeszcze dziś, pozostawiając zdradzieckie dziury na tej drodze. Nie wolno z premedytacją szkodzić wizerunkowi człowieka, który swoją postawą zasłużył na to, aby informacje o nim zamieścić w encyklopedii. Pisząc o uszkodzeniu, piszę o studziencie na tej ulicy, która przez długi czas w jeden sposób nie była zabezpieczona. Kiedy zauważono, że zainteresowaliśmy się tym, robiąc zdjęcia, szybko dziurę przykryto kilkoma deskami i na 2 drutach zawieszono trochę ostrzegającej taśmy. Jaka to odpowiedzialna władza rządząca gminą, może pozwolić sobie na takie lekceważenie zagrożenia? Wystarczy głupi

im brak ciekawych tematów. Najpierw jednak samemu należy być solidnym pod każdym względem i nie tworzyć tak prowokacyjnej tandety, o której dziennikarze mają obowiązek pisać. Trzeba pamiętać, że urządowanie to nie dobrze płatna posadka, lecz służba wszystkim ludziom.

Jeżeli dojdzie tam do nieszczęścia, to nawet fachowe zabezpieczenie studzienki, już po fakcie, nie oczyści sumienia. Mieszkańcy nie chcą czekać na nieszczęście i jak najszybciej chcą widzieć efekty. Mówi się, że w Mikstacie władza jest niemrawa, bo ciągle jest to, co było, a czego już dawno być nie powinno. Chciałbym się przekonać, że jest zupełnie inaczej.

Z ostatniej chwili

Zmiany na stanowisku przewodniczącego Rady Miejskiej w Mikstacie

Na sesji Rady Miejskiej w Mikstacie, która odbyła się 31 marca, podjęto uchwałę o odwołaniu przewodniczącego Włodzimierza Jarosza. Za uchwałę głosowało 8 radnych, przeciw -- 6.

Na stanowisko nowego przewodniczącego został powołany Stanisław Roguszny.

KJ

Szczegóły za tydzień.

Nie krzywdźcie!

(dokończenie ze str. 1)

Na oczach dzieci zgrupowanych na szkolnym korytarzu, podczas przerwy, na której pewnie był dyżurujący nauczyciel, został pokuty cyrkiem, pobity. Nie krzychał, tylko wzrokiem prosił: zostawcie mnie, przecież nic wam nie zrobiłem, przecież jestem waszym przyjacielem...

- Nie wrócę tam, mam. Ja nie chcę już żyć.

Nieprzespane noce, rozmowy. - Masz talent, synu, rysujesz jak nikt na świecie, jesteś dobrym człowiekiem, masz wielkie serce!

GIMNAZJUM

Znowu zniewagi, upokorzenia...

On nie ma już sił. Milczy coraz głośniejsz. Błędnie kręci się wokół własnej osi. Wytrzymać, przetrwać, nie upaść...

Najlepsi uczniowie, uzdolnieni, lubiani w klasie, szanowani w szkole, wzorowi, ci właśnie dokuczają najbardziej, drwią najgłośniejsz. Dlaczego?

Włączają się nauczyciele, pedagog, bronią swojego syna: opamiętajcie się, nie krzywdźcie!

Ich odczytu, szeptu, apele zostają skwitowane bezdusznymi uśmiechami.

Młodzi ludzie piszą pamiętniki, piszą wiernie o miłości, tolerancji, przyjaźni... Ci sami kierują w stronę swojego syna wulgarne słowa, wyzwiska, ci sami czyhają za wyjściowymi drzwiami, by na do widzenia uderzyć pięścią i opluć.

Dlaczego?

Kolejne trzy lata mój syn zniósł dzielnie. Koniec gimnazjum, każdy pójdzie w swoją stronę. Zapomną. Czy zapomną? Dlaczego mam im na to pozwolić? Pewnie niejedną będzie nauczycielem, lekarzem, prawnikiem, może księdzem... Niech pamiętają...

Mój 16-letni syn chowa się w sobie, jego oczy tracą blask, powoli traci siły, poddaje się, nie chce walczyć.

Rozdanie świadectw. Padają

słowa, które czekał. Wychowawca wręcza mu cenzurkę z dobrymi ocenami, przytula go i mówi: „Przed wami stoi uczeń wyjątkowy, delikatny, mądry, dobry, utalentowany”. Po mojej twarzy płyną łzy.. jestem wzruszona i dumna, ale wtedy słyszę drzwią śmiech, nawet teraz, w takim momencie... na oczach wszystkich...

Chwytam cię mojego dziecka, wlokę go za sobą, zamykam drzwi, odchodzę z łękiem, i jednak nadzieją...

TECHNIKUM

Na początku wakacji postanowił się modnie ostrzyć, potem kupił mu modne ubrania, nowe, ładne okulary. Mój syn stał się inny, wyprzystojniał, trochę jakby poweselał. Wstąpiła w nas nadzieja na nowe, lepsze jutro. Długie rozmowy, wzmacnianie poczucia własnej wartości.

-Wybraliśmy dla ciebie przyjazną szkołę, nie będziesz sam, będziesz miał wielu przyjaciół, będzie w twojego wieku nie będzie w twojej nowej klasie. Musisz tylko uwierzyć w siebie, wyprostuj plecy, podnieś głowę.

- Nie umiem, mam, już nie umiem, boję się!

- Uda ci się, będziesz dobrym uczniem, zostaniesz psychologiem, jak chcesz, lub fizjoterapeutą. Będziesz pomagał innym, jak marzysz...

Nie poznaję mojego dziecka. „Wiesz, trochę się ze mnie śmieją, mówią, że jestem dziwny, ale nie jest źle”.

A potem kolejne, już coraz mniej optymistyczne, słowa:

„Oni nie chcą ze mną usiąść w ławce”. „Nie chciałem ci mówić, ale zrobili mi zdjęcia i umieścili je w Internecie”. „Zobacz, śmieją się ze mnie, mówią, że jestem głupi, niedorobiony, czubek. Wyśmiewają się ze mnie, kpią na forum w Internecie”.

INNY WYMIAR

Mój syn ma 18 lat. Już kilka tygodni nie chodzi do szkoły. Jego oczy są ogromne, dalekie, nieobec-

ne. Dużo mówi, krzyczy, miota się, kręci wokół własnej osi, zamyka się w pokoju, pisze list, jeden, drugi...

„Mamo, ja nie chcę żyć, powiesz się, jestem nikim...”

„Mamo, nikt mi nie wierzy, ON szepce mi do ucha z drwiną, śmieje się ze mnie, znęca się nad mną psychicznie, lecz w obecności klasy i nauczycieli milczy, udaje kumpla”.

„Poszedłem do nauczycieli, dyrektora, do wszystkim...JA NIE ZWARIOWAŁEM!”

Myślałam potem wiele dni i nocy - ONI! Kilku takich w szkole podstawowej, kilkunastu w gimnazjum, kilkoro w technikum... reszta bierna, bez zdania, bez reakcji...

Kim będą ludzie, którzy tak dobrze bawili się kosztem mojego dziecka, którzy tak je skrzywdzili, gdzie są ich rodzice? Dlaczego?

Mój syn będzie psychologiem...

Boże, żeby oczy znowu zaczęły widzieć normalny świat, żeby serce zaczęło normalnie odczuwać, żeby umiał się podnieść. Modłę się, cud!

Świat się zawalił, teraz ja kręcę się wokół własnej osi, teraz moje oczy stały się wielkie i dzikie. Mój syn istnieje w innym wymiarze. Tamten wymiar skończył się 26 marca, w jego 18. urodziny.

Jeśli Twoje dziecko jest w jakimkolwiek sposób prześladowane lub upokarzane, musisz mu pomóc, nie bój się o tym mówić, trzeba o tym mówić, trzeba reagować. Otwórzmy społeczną dyskusję na ten temat na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego”. Czekamy na listy, sygnały, Państwa doświadczenia, wspomnienia....

Zatrudnię tapicera lub pracownika na przyuczenie zawodu,

**tel. 0609 664 620;
062/ 732-75-76**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GRABÓW NAD PROSNĄ Ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności niżej wymienionych nieruchomości

| L.P. | Położenie | Nr KW | Nr Działki | Powierzchnia ha | Cena wywoławcza nieruchomości w zł | Wysokość wadium w zł | Uwagi |
|------|------------------|-------|------------|-----------------|------------------------------------|----------------------|-------------------|
| 1. | Grabów Wójtostwo | 37508 | 5/12 | 0,0836 | 20 900 | 2 090 | Działka budowlana |

Nieruchomości stanowią własność Miasta i Gminy Grabów nad Prosną. Przedmiotowe nieruchomości, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczone są jako tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego oznaczone symbolem M1;M2.

Burmistrz Miasta i Gminy Grabów nad Prosną informuje, że I przetarg ustny na wyżej wymienione nieruchomości odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2008 roku o godz. 1000 w Urzędzie Miasta i Gminy Grabów nad Prosną salka nr 2a.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium najpóźniej do dnia 28 kwietnia 2008 r. na konto depozytowe Urzędu Miasta i Gminy Grabów nad Prosną 47 9256 0004 0062 0875 2000 0040 RBS Lututów O/Grabów nad Prosną lub w kasie urzędu (pok.5) z dopiskiem nr działki na którą dokonano wpłaty wadium.

Przetarg uważa się za ważny chociażby jeden z uczestników zaoferował cenę wyższą od wywoławczej. Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek Vat wysokości 22%.

Cena sprzedaży płatna przed zawarciem umowy notarialnej na konto Urzędu Miasta i Gminy Grabów nad Prosną 91 9256 0004 0062 0862 2000 0010 RBS Lututów O/Grabów nad Prosną.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia, a wadium wpłacone przez pozostałe osoby zwraca się, nie później niż przed upływem 3 dni od daty przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

W ciągu 21 dni od daty przetargu zostanie ustalony termin zawarcia umowy notarialnej dotyczący sprzedaży nieruchomości. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy notarialnej ponosi nabywca nieruchomości.

Na przetarg należy przybyć z dokumentami tożsamości oraz należy przedłożyć NIP i dowód wpłaty wadium.

Organizator przetargu może odwołać przetarg z ważnych przyczyn.

Informacja – Urząd Miasta i Gminy Grabów nad Prosną pok.12 telefon : 730-50-24 w.52

Burmistrz Miasta i Gminy Grabów nad Prosną
Edmund Geppert

Redakcja czynna w dni powszednie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. We wtorki od 7⁰⁰ - 11⁰⁰.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90

CZAS OSTRZESZOWSKI

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pała, Agnieszka Skolarska, Marcin Łagódka.

Stale współpracują: Ryszard Pała, Włodzimierz Juszcak, Andrzej Wojciechowski, Jan Jangas.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła
WYDAWCA I REDAKCJA zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów i „Informacji Samorządowych”. Nakład 8000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl



Plan dyżurów wieczornych i popołudniowych (soboty, niedziele) pełnionych przez apteki w Ostrzeszowie

„Borek” od 31.03.2008 do 06.04.2008, t. 586-13-87
„Jagiellońska” od 07.04.2008 do 13.04.2008, t. 730-94-64

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰